

AGATA MUSZYŃSKA

<https://orcid.org/0009-0009-2024-6255>, Uniwersytet Śląski

DOI: 10.63903/ZaranieSlaskie.11.3

Rola rodziny Woźniaków w życiu społeczno-gospodarczym Sosnowca. Studium przypadku

Słowa kluczowe: Sosnowiec, Zagłębie Dąbrowskie, Woźniakowie z Sosnowca, historia przemysłu, odlewnictwo żelaza

Streszczenie

Rodzina Woźniaków z Sosnowca, choć odgrywała istotną rolę w życiu społeczno-gospodarczym miasta, jest dziś nieco zapomniana, nawet przez rodowych mieszkańców. Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu w 2024 roku wzbogacił swoje zbiory o bardzo cenne i interesujące Archiwum Woźniaków – kolekcję obejmującą ponad 400 zdjęć oraz ponad 70 dokumentów i listów prywatnych, które przynoszą nowe informacje na temat dziejów rodziny, zwłaszcza jej życia prywatnego.

Sosnowiecki rozdział historii rodziny zaczyna się w 1885 roku, kiedy Jan i Małgorzata przybyli do Sosnowca. Jan rozpoczął pracę w hucie, a Małgorzata prowadziła pijalnię piwa. Ich trzej synowie – Franciszek, Teodor i Andrzej – zdobyli wykształcenie techniczne, co w 1911 roku, już po śmierci ojca, pozwoliło rodzinie założyć zakład metalowy o nazwie Odlewnia Stali „Woźniak Małgorzata i Synowie”. Znajdował się on na granicy Starego Sosnowca i Pogoni. Intensywny rozwój jego działalności został zahamowany przez I wojnę światową, kiedy Niemcy zajęli fabrykę na potrzeby wojskowe.

Po odzyskaniu niepodległości Woźniakowie odbudowali odlewnię, która stała się jednym z filarów lokalnego przemysłu. W czasie powstań śląskich w zakładzie zmontowano dwa pancerne pojazdy bojowe, jakie brały udział w walkach. W okresie międzywojennym „Stalownia Woźniak” rozwijała się i przekształciła w spółkę akcyjną. Czas prosperity przerwał wielki kryzys oraz konflikty rodzinne, które swój finał znalazły w sądzie.

W czasie okupacji hitlerowskiej fabryka została przejęta przez Niemców i wykorzystywana do produkcji wojennej. Po wojnie zakład został upaństwowiony.

Badania nad historią rodziny Woźniaków oparte zostały nie tylko na nowo pozyskanych zbiorach, ale także na dokumentach przechowywanych w archiwach państwowych i prasie.

The Role of the Woźniak Family in the Socio-Economic Life of Sosnowiec. A Case Study

Keywords: Sosnowiec, Zagłębie Dąbrowskie, industrial history, The Wozniaks from Sosnowiec, iron casting

Summary

The Woźniak family from Sosnowiec, although they played an important role in the socio-economic life of the city, is somewhat forgotten today, even by native residents. In 2024, the Schoen Palace Museum in Sosnowiec will enrich its collections with the very valuable and interesting “Woźniak Archive” – a collection of over 400 photos and over 70 documents and private letters, which provide new information about the history of the family, especially its private life. The history of the Woźniaks begins in 1885, when Jan and Małgorzata came to Sosnowiec. Jan started working in the steelworks, and Małgorzata ran a beer bar. Their three sons – Franciszek, Teodor and Andrzej – received technical education, which, after their

father's death, allowed the family to establish a metal plant on the border of Stary Sosnowiec and Pogoń, the Woźniak Steel Foundry Małgorzata and Sons. The intensive development was halted by World War I, when the Germans occupied the factory for military purposes.

After regaining independence, the Woźniaks rebuilt the foundry, which became one of the pillars of the local industry. During the Silesian Uprisings, the plant became famous as the place where two armored combat vehicles were assembled, which took part in the fighting. In the interwar period, "Stalownia Woźniak" developed, transforming into a joint-stock company. The time of prosperity was interrupted by the Great Depression and family conflicts, which ended in court.

During the Nazi occupation, the factory was taken over by the Germans and used for war production. After the war, the plant was nationalized.

Research into the history of the Woźniak family was based not only on newly acquired collections, but also on documents stored in state archives and the press.

Wykaz skrótów:

APBB – Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej

APK – Archiwum Państwowe w Katowicach

APKL – Archiwum Państwowe w Kielcach

APKZ – Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim

APŁ – Archiwum Państwowe w Łodzi

Rodzina Woźniaków, choć odgrywała istotną rolę w życiu społeczno-gospodarczym miasta Sosnowca, jest dziś nieco zapomniana, nawet przez rodowitych mieszkańców. Przy Alei Mireckiego 22/1 wciąż stoi mocno nadgryziona zębem czasu okazała willa z szerokimi schodami frontowymi, zakończonymi portykiem z czterema kolumnami. Dom, zbudowany przez Andrzeja Woźniaka w latach 1926–1930, od lat wystawiony jest na sprzedaż. Niestety, chętnych brak. W 2024 roku Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu wzbogacił swoje zbiory o Archiwum Woźniaków – kolekcję obejmującą ponad 400 zdjęć oraz ponad 70 dokumentów i listów prywatnych, które rzucają nowe światło zwłaszcza na prywatne życie rodziny. Materiały te częściowo nadal znajdują się w opracowaniu i jak dotąd nie były nigdzie publikowane. Warto przy tej okazji pokusić się o zebranie w całość historii rodziny Woźniaków i jej działalności przemysłowej w Sosnowcu pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku, jak dotąd brak bowiem rzetelnego opracowania naukowego na ten temat.

O Woźniakach i ich odlewni pisał już Janusz Ziółkowski (1960), niestety jego książka pozbawiona jest aparatu naukowego, więc bardzo trudno zweryfikować zawarte w niej informacje. Podobnie rzecz się ma w przypadku rozdziału autorstwa Rafała Tulickiego (2009) na temat cmentarza katolickiego przy ulicy Smutnej, w którym znajdują się obszerne fragmenty o rodzinie, ale brakuje przypisów, a także tekstu o popularnym charakterze pod tytułem *Sosnowiecka saga rodziny Woźniaków*, zamieszczonym w „Ekspresie Zagłębiowskim – Magazyn”, którego autorstwo przypisywane jest Janowi Przemszy-Zielińskiemu (1992). Z tego ostatniego – i to skrótowo – w swoim artykule poświęconym zagłębiowskiemu rodowi czerpie Elżbieta Oleksiak (2008). Jeszcze mniej o Woźniakach znajdziemy w monografii Sosnowca (Nadolski, 2016), również bez powoływania się na nowe źródła. Tymczasem w archiwach państwowych, w szczególności w Łodzi – do której trafiły akta Guberni Piotrkowskiej – i w Katowicach, znajduje się całkiem sporo przydatnych dokumentów. Jeszcze więcej wydobyć można z gazet, które ukazywały się w regionie w pierw-

szej połowie XX wieku, takich jak „Kurier Zagłębia”, „Expres Zagłębia”, „Głos Polski”, „Kurjer Zachodni Iskra” itp. W tak szeroko obudowanym źródłowo kontekście historia rodziny staje się w istocie bardzo intrygująca. To dzieje wyjątkowej determinacji, pędu do wiedzy i ciężkiej pracy, lecz także ludzkich słabości, rodzinnych skandali i bolesnego upadku. Z jednej strony – dość typowa historia przybyłych spoza Zagłębia fabrykanckich dorobkiewiczów, których udziałem stała się oszałamiająca kariera, z drugiej – ludzkie dramaty, związane chociażby z faktem życia na świeczniku. Ówczesne gazety tylko czekały na potknięcie, by móc zamieścić kolejny sensacyjny artykuł, a wystawienie na żer opinii publicznej dla niektórych skończyło się załamaniem nerwowym.

Ramy chronologiczne artykułu wyznaczają przybycie Woźniaków do Sosnowca w 1885 roku oraz upaństwowienie ich majątków w 1948 roku. Późniejsze dzieje rodziny zostały już tylko krótko opisane w formie swoistego epilogu, by nie naruszać prywatności wciąż żyjących potomków.



1. Fragment „Archiwum Woźniaków”, fot. Paweł Więclawek

Z Zajączków na Pogoń

Woźniakowie nie byli rodowitymi Sosnowiczanie. Jan Woźniak, urodzony w 1850 roku syn Łukasza Woźniaka i Małgorzaty z Wączaków, pochodził ze wsi Zajączki niedaleko Częstochowy. Małgorzata Baronówna była z kolei Ślązacką z Kochłowic, córką Wawrzyńca Barona i Katarzyny z Wicików (*Księga małżeństw i zgonów*, 1914, nr 330). Ich losy splotły się w sposób dość przypadkowy i w gruncie rzeczy do Sosnowca również trafili wskutek przypadku. Raptem trzynastoletni Jan w 1863 roku wziął udział w powstaniu styczniowym. Po jego upadku, w obawie przed represjami ze strony władz rosyjskich, wraz z resztkami wojska chłopak przedostał się na tereny Prus (Tulicki, 2009, s. 91; Olesiak, 2008, s. 131). Trudno powiedzieć, co robił przez kolejną dekadę, ale ostatecznie znalazł się w Kochłowicach (dziś dzielnica Rudy Śląskiej), gdzie poznał Małgorzatę. Para pobrała się w 1877 roku (*Księga Małżeństw nr 1–22, 1877*). Tam też, w Kochłowicach, urodziła się trójka ich dzieci: w 1879 roku

Franciszek, w 1881 roku Andrzej, a w 1883 roku Maria (Schmidt, 2021). W 1885 roku rodzina, dotknięta „rugami pruskimi”, przeniosła się do Zagłębia Dąbrowskiego. Sosnowiec był miastem położonym tuż za przejściem granicznym między Prusami a Cesarstwem Rosyjskim i tam właśnie Woźniakowie zdecydowali się zatrzymać. Zamieszkali w okolicach dzisiejszej ulicy Raławickiej, na Wygwizdowie. Janowi udało się dostać pracę w Hucie „Katarzyna”, zaś przedsiębiorcza Małgorzata otworzyła na Pogoni „ławę piwną”, czyli pijalnię piwa (Tulicki, 2009, s. 91). Warto dodać, że w Kochłowicach pozostała siostra Małgorzaty, Joanna Baron, która wyszła za Jana Wilczka. Synowie tej pary, Józef i Wilhelm, założyli później na ulicy Oświęcimskiej w Kochłowicach Odlewnię „Bracia Wilczek”¹. W relacji o Woźniakach ta część rodziny jeszcze powróci.



2. Małgorzata Woźniak, poczetek XX wieku,
ze zbiorów Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu, MS/H/4860

Sosnowiec, a w zasadzie Sosnowice, na przełomie wieków XIX i XX był dynamicznie rozwijającym się ośrodkiem przemysłowym, a formalnie jeszcze wsią (prawa miejskie uzyska dopiero w 1902 roku) o chaotycznej, nietrwałej zabudowie

¹ Informacja uzyskana od prawnuczki Józefa Wilczka i Joanny z Krzykowskich Wilczek, Pani Małgorzaty Pietrzyk, której serdecznie dziękuję za jej opowieść o rodzinie. Józef Wilczek to prawdopodobnie wymieniony w książce adresowej z czasów II wojny światowej właściciel fabryki żeliwa ciągłego i odlewni żeliwa szarego w Kochłowicach: *Wilczek, Josef, Ob.-Schles. Tempergussfbr. u. Graugiess. Kochlowitz, Horst-Wessel. (Ortsverzeichnis; Verzeichnis der Teilnehmer, ok. 1940, s. 16).*

mieszkalnej, wyrastającej obok zakładów przemysłowych oraz willi i pałaców bogatych fabrykantów, bez kanalizacji i publicznej sieci elektrycznej, za to z linią kolejową Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, dostępem do dwóch dużych rzek oraz względnie taną siłą roboczą, której liczba dynamicznie rosła. W 1886 roku Sosnowiec liczył 9 318 mieszkańców, a 11 lat później, w 1897 roku, już 36 289 (licząc ludność wszystkich osad, które wejdą później w skład miasta, czyli Pogoni, Sosnowca, Modrzejowa, Starego Sosnowca, Ostrej Górki, Sielca, Milowic, Konstantynowa, Kuźnicy i Wygwizdowa) (Szajnowka-Wysocka, 2016, s. 16-17). Wygwizdów, w którym osiedli Woźniakowie, był wówczas drugą pod względem liczby ludności osadą i stwarzał całkiem niezłe perspektywy rozwoju. Małżeństwo doczekało się jeszcze trójki dzieci. Byli to: urodzony w 1888 roku Teodor (*Księga urodzeń, małżeństw i zgonów*, 1888, nr 259), w 1890 roku Waleria Barbara (Schmidt, 2023) oraz w 1896 roku Alojzy (Schmidt, 2021a). Niestety, troje z szóstki dzieci Woźniaków zmarło, nie doczekawszy wieku dojrzałego. W 1904 roku odszedł ośmioletni Alojzy, a w 1908 roku Maria, mająca wówczas raptem 25 lat (Schmidt, 2021b). Nie wiadomo, kiedy zmarła Waleria Barbara, ale brakuje na jej temat informacji z późniejszego okresu, można więc założyć, że nie dożyła wieku dorosłego. Pozostało trzech zdrowych i zdolnych synów – Franciszek, Andrzej i Teodor.

Woźniakowie prowadzili bardzo oszczędny tryb życia, starając się przede wszystkim zapewnić synom dobre wykształcenie, w czym upatrywali dla nich szansy na lepsze życie. Wszyscy trzej skończyli więc szkołę fabryczną przy Hucie „Katarzyna” w Sielcu, a potem dwóch odbyło praktyki zawodowe – Franciszek w warsztatach mechanicznych, a Andrzej w odlewni żeliwa. Najmłodszy Teodor nie garnął się zbyt do pracy w przemyśle, bardziej interesował go handel (Przemsza-Zieliński, 1992, s. 13-14). Niezbyt dobrze dla Franciszka skończyła się działalność niepodległościowa. Idąc w ślady ojca, dołączył do PPS i zaangażował się w pracę konspiracyjną w czasie rewolucji z 1905 roku, wskutek czego został aresztowany i zesłany na trzy lata na Sybir. Na szczęście już po roku udało mu się powrócić do Sosnowca. Wyjątkowe zdolności Franciszka i Andrzeja zostały dostrzeżone przez dyrekcję Huty „Katarzyna”. Młodzi Woźniakowie zostali wysłani na dalsze nauki – Franciszek do szkoły technicznej w Alt-Strelitz w Meklemburgii, a Andrzej na uczelnię w Altenburgu w Saksonii, gdzie zdobył tytuł inżyniera chemika-metalurga. Tak wysokie kwalifikacje pozwoliły Andrzejowi Woźniakowi na poszerzenie zawodowych horyzontów. Po powrocie ze studiów podjął pracę w rurkowni Huldczynskiego, potem pracował w hutach w Rosji, by następnie powrócić do Zagłębia i zatrudnić się kolejno w Wytwórni Maszyn „Krawczyk i Ska” w Zawierciu oraz w Spółce „Bracia Baurertz” w Myszkowie (Tulicki, 2009, s. 92). W międzyczasie na rodzinę Woźniaków spadł niespodziewany cios. Wskutek nieszczęśliwego upadku ze schodów w lutym 1910 roku zmarł Jan Woźniak (*Księga urodzeń, małżeństw i zgonów*, 1910, nr 32). W historii rodziny rozpoczął się zupełnie nowy rozdział.

Z żelazną konsekwencją

W 1910 roku przedsiębiorcza wdowa po Janie, Małgorzata, kupiła działkę przy ulicy Aleja na pograniczu Starego Sosnowca i Pogoni i wkrótce założyła tam wraz z synami Odlewnię Stali „Woźniak i Synowie”, ze skromnym kapitałem zakładowym wynoszącym 15 000 rubli, na co przeznaczyła oszczędności życia. W literaturze jako

datę uruchomienia fabryki podaje się rok 1910 (Nadolski, 2016, s. 328; Ziółkowski, 1960, s. 319), jednak źródła archiwalne, w tym dokumentacja przesyłana do władz Guberni Piotrkowskiej, wskazują, że prawdopodobnie miało to miejsce rok później². We wrześniu 1911 roku Woźniakowie wystąpili o zgodę na budowę parterowych budynków gospodarczych (w tym odlewni) przy ulicy Cmentarnej (dzisiejsza ulica Smutna) (*Projekt budowy przez Małgorzatę Woźniak murowanych, parterowych zabudowań gospodarczych przy ulicy Cmentarnej w mieście Sosnowcu*, 1911), 25 sierpnia 1911 roku rozpoczęła działalność Spółka Firmowa „Woźniak i Synowie”, której współnikami byli Franciszek, Andrzej i Teodor (co ciekawe, bez Małgorzaty)³, a według ankiety dla Starszego Inspektora Fabrycznego Guberni Piotrkowskiej zakład został zarejestrowany na regionalnej liście pod numerem 946 i 15 listopada 1911 roku formalnie rozpoczął działalność. Jego właścicielką była Małgorzata, a Franciszek i Andrzej zajmowali się sprawami technicznymi i administracyjnymi, przy czym jako kierownik fabryki występował Franciszek (*Woźniak Małgorzata i Synowie, Sosnowiec, ul. Aleja, Odlewnia stali, 1911–1913*, s. 1, 8, 21).



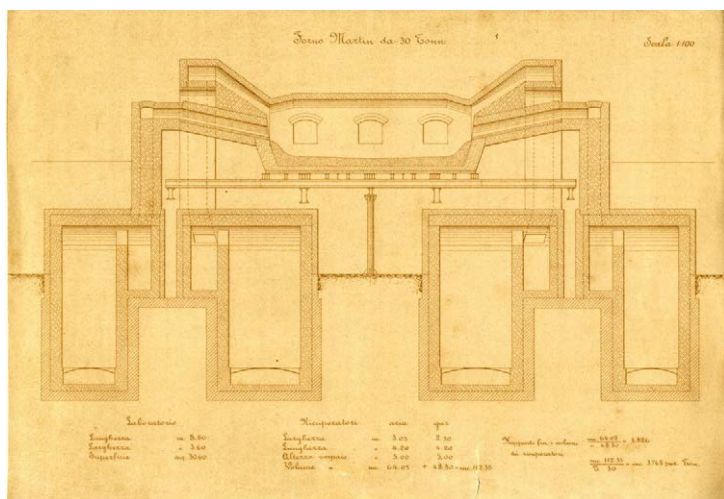
3. Reklama odlewni Woźniaków (1912), Śląska Biblioteka Cyfrowa

W tym okresie w fabryce zatrudnionych było 25 pracowników, w tym dwóch młodocianych (między 15. a 17. rokiem życia). Zakład miał też już wówczas lekarza fabrycznego, niejakiego doktora Rudolfa. Na pensje w 1911 roku wydano łącznie 1 436 rubli i 30 kopiejek, która to kwota objęła również wypłaty dla robotników za serie próbne, zanim jeszcze została uruchomiona właściwa produkcja. Na wyposażeniu była maszyna parowa, piec Siemens-Martina (inaczej piec martenowski, wannowy piec płomieniowy) i piec generatorowy (służący do zgazowywania paliwa stałego celem pozyskania wysoko energetycznego gazu generatorowego do opalania pieca martenowskiego). Większość prac wykonywano ręcznie – w zakładzie były trzy tokarki (*Woźniak Małgorzata i Synowie, Sosnowiec, ul. Aleja, Odlewnia stali, 1911-1913*, s. 1-3). Pierwsze odlewy były niewielkich rozmiarów, od 0,25 kg do 100 kg. Zakład wyspecjalizował się w odlewach dla górnictwa i włókiennictwa (Tulicki, 2009, s. 92) – obie te gałęzie przemysłu intensywnie rozwijały się wówczas

² Datę tę podaje również obszerny artykuł sponsorowany z 1929 roku na temat zakładu Woźniaków, opublikowany w „Kurjerze Zachodnim Iskra” („Fragment polskiej twórczości przemysłowej. Odlewnia Stali Woźniak i S-Wie w Sosnowcu”, 1929, s. 36).

³ OGŁOSZENIE. Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, dział A. Tom II w dniu 10 czerwca 1920 r. zapisano następujące firmy: [...] 1293. „Woźniak i Synowie” odlewnia stali w Sosnowcu, Aleja. Wspólnicy: 1) Franciszek Woźniak, 2) Andrzej Woźniak, 3) Teodor Woźniak, zam, wszyscy w Sosnowcu, Aleja dom własny. Spółka firmowa, Spółka rozpoczęła czynności dnia 25 sierpnia 1911 r, Do reprezentowania i podpisywania w imieniu spółki upoważnieni są wszyscy współnicy, każdy samodzielnie, (Za: „Ogłoszenie”, 1920, s. 4).

w Sosnowcu, żeby wspomnieć tylko przędzalnie Dietla i Schoenów oraz kopalnie „Renard” (później „Sosnowiec”), „Jerzy” (później „Niwka-Modrzejów”) czy „Mortimer”.



4. Sekcja 30-tonowego pieca Martin Siemens z włoskiej gminy Terni (1917).
Archiwum Państwowe Terni (domena publiczna)

Z zachowanych *Przepisów Wewnętrzznego Porządku* z 1911 roku można dowiedzieć się, że dniówka robotnika w odlewni trwała od godziny szóstej rano do 18 wieczorem, z półgodzinną przerwą na śniadanie i półtoragodzinną przerwą na obiad, co dawało 10 godzin roboczych. W soboty pracowano krócej, a niedziele były co do zasady wolne, ale każdego robotnika obowiązywała jedna robocza niedziela na osiem tygodni, płatna jak półtorej dniówki. W niedziele i na nocne zmiany pracowało dwóch robotników, których zadaniem było podtrzymywanie ognia w piecach i kotłach parowym. Ze względów technologicznych łatwiej i bezpieczniej było utrzymywać piece i kotły w ciągłej pracy, bo ponowne ich uruchomienie zajmowało kilka dni, wymagało ogromnej ilości paliwa i zwiększało ryzyko wypadków. Co ciekawe, przepisy wymieniały aż 19 dni świątecznych, w czasie których zakład był nieczynny, a robotnicy mieli wolne. Były to wyłącznie katolickie święta, w tym aż cztery dni w okresie Wielkiej Nocy (Wielki Piątek, Wielka Sobota, następnie Poniedziałek i Wtorek Wielkanocny; niedziela była wolna z zasady).

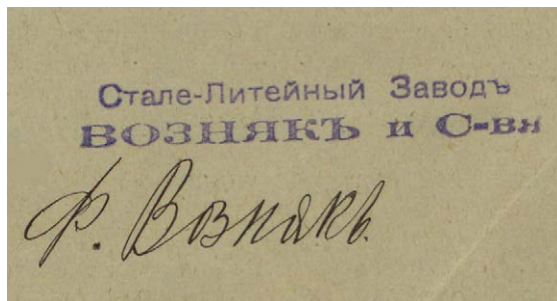
Lista zachowań zabronionych obejmowała, podobnie jak w innych okolicznych zakładach, zakłócanie porządku, okazywanie nieposłuszeństwa przełożonym, organizowanie na terenie fabryki gier hazardowych, spożywanie napojów alkoholowych i palenie tytoniu. W przeciwieństwie do wielu sosnowieckich przedsiębiorstw w odlewni Woźniaków nie praktykowano jednak kar pieniężnych⁴. W przypadku choroby robotnika koszt porady lekarskiej lub pobytu w szpitalu pokrywał zakład.

⁴ Por. np. *Tabele kar* w Przędzalni „C.G. Schoen” w Sosnowcu z końca XIX stulecia, przewidującą kary od 30 kopiejek za spóźnienie się do pracy aż do nawet 5 rubli za ujawnienie tajemnic służbowych, (Schön K.G., *wieś Środulka koło Sosnowca, Dom handlowy, Przędzalnia wełny*, 1898-1913, s. 6).

Pracowników obowiązywał dwutygodniowy okres wypowiedzenia – zarówno, gdy pracownik sam się zwolnił, jak i wtedy, gdy inicjatorem zakończenia współpracy była fabryka. W tym drugim przypadku właściciel dopuszczał przerwy w pracy, żeby robotnik miał możliwość znalezienia innego zajęcia (*Woźniak Małgorzata i Synowie, Sosnowiec, ul. Aleja, Odlewnia stali, 1911–1913, s. 13–21*). Analizując ten regulamin i porównując go do analogicznych przepisów w innych zakładach, wydaje się, że warunki pracy w odlewni Woźniaków były dość dobre. Zapewne miały one zachęcić wykwalifikowanych robotników do podjęcia pracy w zakładzie.

5. Pieczętka firmowa i podpis (w języku rosyjskim) Franciszka Woźniaka.

Woźniak Małgorzata i Synowie, Sosnowiec, ul. Aleja, Odlewnia stali. (1911–1913).

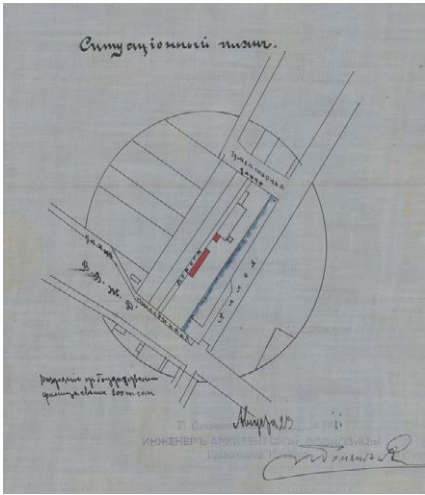


Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Piotrkowskiej (sygn. 39/19/0/-/2115), s. 26

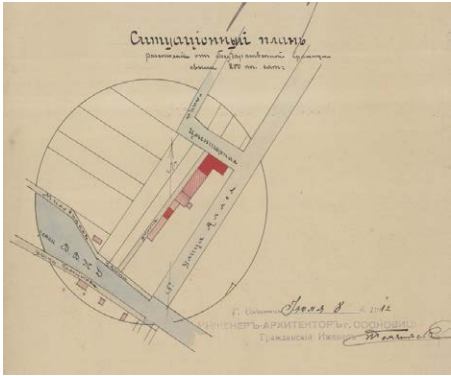
Firma dynamicznie się rozwijała, m.in. dzięki kredytom Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Sosnowcu oraz sosnowieckiego oddziału Banku Handlowego w Warszawie (Ziółkowski, 1960, s. 319). W 1912 roku budynek fabryczny podwyższono o jedno piętro i dobudowano kantor (*Projekt budowy przez Małgorzatę Woźniak murowanego, parterowego kantoru, podwyższenia i powiększenia murowanej, parterowej odlewni i wiaty przy ulicy Cmentarnej w mieście Sosnowcu, 1912, s. 1–15*). W odlewni zatrudnionych było już 51 osób, z czego połowę stanowili pracownicy młodociani między 15. a 17. rokiem życia. Produkcja wyniosła łącznie 12 927 pudów, czyli około 211,7 ton odlewów (*Woźniak Małgorzata i Synowie, Sosnowiec, ul. Aleja, Odlewnia stali, 1911–1913, s. 23–26*). W 1913 roku powstał kolejny budynek odlewni i wieża ciśnień (*Projekt budowy przez Małgorzatę Woźniak murowanej, parterowej odlewni stali i budowy murowanej wieży ciśnień, komina pod numerem 1 przy ulicy Cmentarnej i przy Alei w mieście Sosnowcu, 1913, s. 1–9*). Zatrudnienie sięgnęło 67 osób (w tym 20 pracowników młodocianych), a produkcja 410,4 ton. Łącznie wydano 21 695 rubli na pensje i 718 rubli na opiekę medyczną, przy czym korzystano już wówczas z usług lekarza miejskiego. Zakład został wówczas także wyposażony w dźwig elektryczny podnośny, czyli suwnicę (*Woźniak Małgorzata i Synowie, Sosnowiec, ul. Aleja, Odlewnia stali, 1911 – 1913, s. 27–30*)⁵. Rok później budynek

⁵ W literaturze podaje się informacje, że w 1912 roku odlewnia została rozbudowana i powiększona tak, żeby zmieścić suwnicę o nośności 7,5 tys. kg, w efekcie czego możliwe było produkowanie odlewów o masie do 2 tys. kg. W tym czasie załoga liczyła 90 pracowników, a miesięcznie produkowano 35 tys. kg odlewów (Nadolski, 2016, s. 328; Ziółkowski, 1960, s. 319). Raporty wysyłane do Starszego Inspektora Fabrycznego Guberni Piotrkowskiej podają jednak nieco inne liczby, a suwnica pojawia się w nich dopiero w 1913 roku.

odlewni został po raz kolejny powiększony (*Projekt powiększenia przez Małgorzatę Woźniak murowanej, parterowej odlewni przy ulicy Cmentarnej w mieście Sosnowcu*, 1914, s. 1-11) i niemal cała działka pomiędzy ulicami Aleja i Cmentarna (dzisiaj ulice Mireckiego i Smutna) została zagospodarowana budynkami fabrycznymi. Trzeba pamiętać, że fabryka Woźniaków była w gruncie rzeczy niedużym rodzinnym zakładem i nie mogła konkurować z największymi zakładami metalowymi w Sosnowcu, takimi jak Walcownia „Hr. Renard”, której zdolność produkcyjna wynosiła 8 tys. ton miesięcznie przy zatrudnieniu około 1 tys. robotników (Ziółkowski, 1960, s. 316). Niemniej miała swoich klientów i zdołała zagospodarować część rynku przede wszystkim wysoką jakością produkowanych wyrobów.



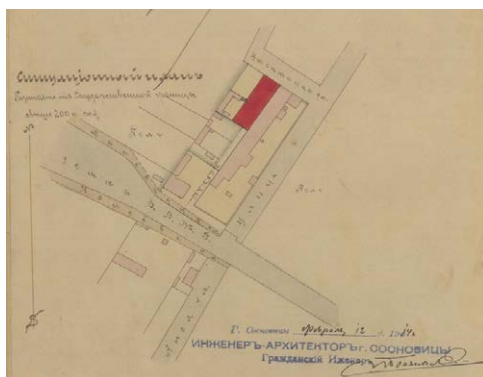
1911



1912



1913



1914

6-9. Rozwój odlewni Woźniaków w okresie przed I wojną światową.

Plany sytuacyjne fabryki. Rząd Gubernialny Piotrkowski (sygn. 39/1/0/4/13268, s. 7; 39/1/0/4/14929, s. 15; 39/1/0/4/16024, s. 9; 39/1/0/4/17001, s. 11), APŁ, Łódź, Polska

Rok 1914 okazał się przełomowy z wielu powodów. 28 lipca wybuchła I wojna światowa, a we wrześniu zmarła Małgorzata Woźniak (*Księga małżeństw i zgonów*, 1914, nr 330), pozostawiając firmę w rękach synów. Okres wielkiej wojny był dla fabryki, podobnie zresztą jak dla innych sosnowieckich zakładów przemysłowych, bardzo trudny. Niemieckie wojska okupacyjne w 1915 roku skonfiskowały wszystkie maszyny, a stalownia została przekształcona w kuchnię dla żołnierzy (Ziółkowski, 1960). Warto wspomnieć, że w tym czasie Andrzej Woźniak był członkiem Rady Miasta Sosnowca („Lista członków Rady m. Sosnowca powołanej do życia w dniu 6 sierpnia 1914 r., i Komitetów przy niej istniejących”, 1915, s. 1).



10. Nekrolog Małgorzaty Woźniak (22 września 1914 roku)
Kurjer Zagłębia. Najdawniejszy i najpoczytniejszy dziennik w Zagłębiu, 9(240), s. 1

W niepodległej Polsce. Czas triumfu i upadku

Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości fabryka Woźniaków znalazła się w zupełnie nowej rzeczywistości. Sytuacja daleka była jednak od stabilności. Pod koniec maja 1919 roku Józefa pisała do brata, że wszyscy w Sosnowcu czekają na wejście wojsk Hallera (*Józefa ze Sztuków Woźniak do Franciszka Sztuki*, 1919, 29 maja). Wciąż trwały walki o granice, na wschodzie toczyła się wojna polsko-bolszewicka, a na zachodzie polsko-niemiecka (powstania śląskie). Na obu tych frontach walczyli również Zagłębiacy. W Sosnowcu znajdował się obóz dla uchodźców z Górnego Śląska i zaplecze szkoleniowe. Choć co najmniej do połowy 1920 roku odlewnia pozostawała nieczynna (*Akta firmy „Woźniak i Synowie”*, 1920), Woźniakowie w tym pierwszym okresie istnienia II Rzeczypospolitej nie szczędzili środków dla wspierania ojczyzny. Łżyli na Sosnowiecki Oddział Ochotniczy („Kronika”, 1920a, s. 4), Pożyczkę Odrodzenia na społeczeństwo Zagłębia za pośrednictwem Polskiego Banku Przemysłowego („Kronika”, 1920b, s. 3), ale też np. „puszki ubogich uczniów Gimnazjum Polskiego w Cieszynie” („Zarząd Puszki ubogich uczniów Gimnazjum Polskiego w Cieszynie”, 1922, s. 3). W 1920 roku ufundowali grobowiec Włodzimierza Stawickiego, żołnierza-ochotnika 11. pułku piechoty kompani technicznej, który poległ w walkach z bolszewikami („Kronika”, 1920c, s. 3). W grudniu tego samego roku na sosnowieckim cmentarzu stanął pomnik ku czci Zagłębiaków poległych w I powstaniu śląskim, nazywany „Mauzoleum Braci Ślązaków”, którego budowę również sfinansowali Woźniakowie. W 1920 roku Andrzej Woźniak ufundował też jeden z trzech dzwonów dzwonnicy na cmentarzu kościelnym w Czeladzi (Wiśniewski, 1936, s. 81).



11. Andrzej Woźniak, lata 30. XX wieku,
ze zbiorów Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu, MS/H/5140

W 1921 roku istotną, choć nieoczywistą rolę, Andrzej Woźniak odegrał w czasie III powstania śląskiego. Kompania marynarzy pod dowództwem por. Roberta Oszka zarekwirowała wówczas w Hucie „Baildon” samochody ciężarowe, z których kilka postanowiono przerobić na pojazdy opancerzone. Dwa z nich trafiły do Sosnowca, gdzie pod kierunkiem Andrzeja Woźniaka i zgodnie z jego projektem zostały przebudowane i pokryte osłoną z płyt pancernych. Pojazdy, ochrzczone imionami „Korfanty” i „Woźniak-Walerus” (znany także jako „Powstaniec”), walczyły pod Kędzierzynem i Górą Świętej Anny. Niestety ich losy po zakończeniu powstania pozostają nieznane (Magnuski, 1993, s. 36–40).



12. Samochód pancerny „Korfanty”, autor nieznany
(Wikimedia Commons, domena publiczna)

Wśród innych inicjatyw rodziny Woźniaków można wskazać współfinansowanie budowy sosnowieckiego Pomnika Kościuszki, Płyty Nieznanego Żołnierza, ufundowanie czterech dzwonów w sosnowieckiej katedrze (noszących imiona męskich członków rodziny: Jana, Andrzeja, Franciszka i Teodora) i kapitalny remont katedralnych

organów (Tulicki, 2009, s. 94). W 1922 roku Woźniakowie poręczyli pożyczkę, którą magistrat zaciągnął na budowę remizy strażackiej, zobowiązali się też pokryć odsetki i raty dłużne do wysokości 40 milionów marek (trzeba pamiętać o szalejącej już wówczas hiperinflacji, stąd tak wysoka nominalna kwota tego zobowiązania). Jak dość górnolotnie pisała redakcja „Dziennika Zagłębia”: „Hojna ofiara pp. Woźniaków przypomina nam ofiary mieszczan za czasów Kazimierza Wielkiego, którym Polska zawdzięczała niezwykle rozkwit i bogactwo swych miast. Redakcja nasza podkreśla ten piękny, obywatelski czyn i jest przekonana, iż ofiara pp. Woźniaków zapisze się złotymi głoskami w sercach polskiego mieszczaństwa” („Hojna ofiara”, 1922, s. 3). Niewątpliwie rodzina należała już wówczas do fabrykanckiej elity miasta, zarówno pod względem majątkowym, jak i – nawet bardziej – statusu społecznego. Bracia byli uważani za wybitnych specjalistów w dziedzinie odlewnictwa, znaleźli się też w gronie założycieli Stowarzyszenia Kupców i Przedsiębiorców oraz Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu (Tulicki, 2009, s. 94–95), w której Andrzej pełnił funkcję radcy sekcji przemysłowej (*I Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu za 1929 r.*, 1930, s. 205). W 1932 roku zrzekł się jej „z powodu licznych zajęć zawodowych” (*IV Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu za 1932 r.*, 1933, s. 82).

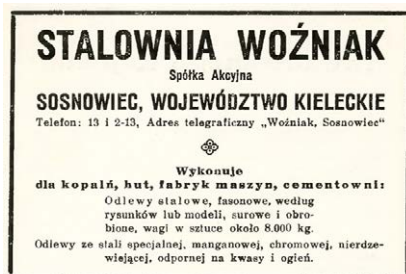


13. Andrzej Woźniak (w środku) podczas podróży służbowej do Lipska, 1929 rok, ze zbiorów Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu, MS/H/5020

Mimo kolejnych kryzysów gospodarczych okresu międzywojennego odlewnia prosperowała całkiem nieźle. Jeszcze w 1921 roku Woźniakowie otrzymali duże zamówienie od Dyrekcji Kolei Państwowych i wystąpili o zgodę na budowę trzech kolejnych hal fabrycznych (*Pozwolenie [budowlane] dla firmy Woźniak*, 1918–1920, s. 15–17)⁶. Dokupiono nowe tereny, a łączna powierzchnia gruntów pozostających

⁶ Wspomniane w dokumentacji kuźnię i odlewnię zaprojektował miejski architekt, Stanisław Dankowski.

w rękach rodziny sięgnęła 3,5 hektara. W odpowiedzi na zapotrzebowanie rynku wprowadzono również nowe produkty, takie jak prasy hydrauliczne, ściernie i korbowe (Tulicki, 2009, s. 94; Ziółkowski, 1960, s. 319). 23 grudnia 1929 roku firma została przekształcona w Spółkę Akcyjną „Stalownia Woźniak” z kapitałem zakładowym 3 mln zł („Ogłoszenia. Dział B”, 1930, s. 6)⁷. Udziałowcami spółki byli dotychczasowi właściciele firmy – Andrzej Woźniak jako prezes zarządu spółki i jednocześnie szef działu technicznego, Franciszek jako wiceprezes, odpowiedzialny za administrację i Teodor jako członek zarządu, szefujący działowi handlowemu. W tym okresie fabryka produkowała 250 tys. kg odlewów miesięcznie (był to 50-krotny wzrost w stosunku do 1911 roku, gdy zakład zaczynał pracę) przy zatrudnieniu ponad 300 osób („Fragment polskiej twórczości przemysłowej. Odlewnia Stali Woźniak I S-Wie w Sosnowcu”, 1929, s. 36; „Z Sosnowca”, 1930, s. 5). „Kurjer Zachodni Iskra” w artykule sponsorowanym nazywał Woźniaków „stalowymi ludźmi”, chwając zaawansowanie techniczne ich zakładu, który był w pełni zelektryfikowany i używano w nim najnowocześniejszych maszyn. W tym samym 1929 roku na ukończeniu były nowe, większe budynki. Ciąg technologiczny obejmował modelarnię, odlewnię i oczyszczalnię, a podźwigi w halach miały nośność aż 30 tys. kg. Na swoje archiwum fabryki składało się już wówczas kilkanaście tysięcy form, z których wykonano odlewy, a plany na rozwój zakładu były szerokie i ambitne („Fragment polskiej twórczości przemysłowej. Odlewnia Stali Woźniak I S-Wie w Sosnowcu”, 1929, s. 36).



14. Reklama Stalowni „Woźniak”, *Sprawozdanie z Działalności Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych za rok 1928.* (1930), s. 2

Niestety wkrótce stosunki między braćmi zaczęły się psuć. Zgodnie z wpisem z 8 czerwca 1932 roku w Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu zarząd Spółki „Stalownia Woźniak” stanowili już tylko Franciszek i Teodor Woźniakowie. Zmiany te miały nastąpić na mocy aktu zawartego dnia 7 maja 1932 roku w Sosnowcu przed notariuszem Szczepkowskim („Ogłoszenie. Dnia 9 czerwca 1932 roku”, 1931, s. 6). Józefa Woźniak w liście do brata skarżyła się, że Teodor miał okradać Andrzeja i przywłaszczając sobie akcje Franciszka, próbował przejąć kontrolę nad rodzinną firmą (Józefa ze Sztuków Woźniak do doktora Franciszka Sztuki, 1935, 9 maja)⁸. O wydarzeniach tych w maju 1932 roku pisał „Górnoślązak”. Teodor

⁷ Ziółkowski (1960, s. 319) podaje datę 1930 i wysokość kapitału zakładowego 2 000 000 zł, nie cytując jednak źródeł.

⁸ List ten nakreśla również relacje Józefy z jej własną rodziną. Najbliższy był jej brat Janek, zmarły przedwcześnie. Z drugim bratem Franciszkiem i jego żoną Stefanią stosunki były bar-



15. Plan sytuacyjny Odlewni Stali „Woźniak i Synowie” z 1930 roku, *Zatwierdzenie projektów przemysłowych. Stalownia Woźniak. Spółka Akcyjna w Sosnowcu z roku 1930. Urząd Wojewódzki Kielecki I* (sygn. 21/100/0/12/13089), APKL, Kielce, Polska, s. 2–3

chciał przepisać akcje na swoje dzieci w taki sposób, aby ostatecznie rozporządzały pakietem kontrolnym (51%). Pozostali dwaj bracia odszukali prawnika, niejakiego Chorzelskiego, który miał sporządzić odpowiednie dokumenty. Franciszek w furii miał go pobić i podrzeć akt notarialny, za co został postawiony przed sądem („Gwałtowna walka o dokument w kancelarii adwokata katowickiego”, 1932, s. 3). Na łamach „Expressu Zagłębia” najstarszy z braci Woźniaków stanowczo zaprzeczył tym oskarżeniom, deklarując, że do żadnego pobicia nie doszło („Nadesłane. Wyjaśnienie”, 1932, s. 5).

Wszystko to działo się w okresie, gdy kapitalistycznym światem wstrząsał jeden z największych kryzysów w dziejach, nazwany „wielkim kryzysem”. Nie ominął on też Polski, gdzie przedsiębiorstwa borykały się z dużymi problemami i upadały. W styczniu 1933 roku, w związku z trudną sytuacją finansową i brakiem pieniędzy na dalsze prowadzenie fabryki, Stalownia „Woźniak” została czasowo zamknięta („Stalownia braci Woźniaków w Sosnowcu została unieruchomiona”, 1933, s. 3), nie milkły jednak echa konfliktu między braćmi. Wykorzystując – prawdopodobnie jako pretekst – katastrofalną sytuację ekonomiczną firmy, rada nadzorcza zdecydowała się usunąć Teodora ze stanowiska dyrektora generalnego i powierzyła je Andrzejowi. Teodorowi zakazano wstępu na teren fabryki („Strajk w stalowni braci Woźniak”, 1933, s. 3). Jak donosiły gazety, bracia po kilku dniach tymczasowo się pogodzili i Teodor odzyskał zarząd nad firmą, a fabryka ponownie ruszyła i zaczęła

dzo napięte. Z dalszej korespondencji wynika, że panie nawiązały szorstką przyjaźń w ostatnim okresie życia, gdy obie były już wdowami i tylko ze sobą nawzajem mogły wspominać rodzinę.

wypłacać robotnikom zaliczki („Z frontu pracy w Zagłębiu Dąbrowskim. Stalownia Woźniak ruszyła”, 1933, s. 7). Sytuacja finansowa spółki wciąż była jednak bardzo zła. W marcu 1933 roku w prasie informowano o licytacji majątku spółki i jej współników (w tym biurek, kasy ogniotrwałej, urządzeń domowych i dwóch pianin) na poczet zaległych podatków („Obwieszczenie o licytacji”, 1933, s. 8). W kwietniu 1933 roku rozstrzygnięła się sprawa sądowa, którą przeciwko Teodorowi wytoczył Franciszek, oskarżając go o przywłaszczenie 21% akcji spółki. Niestety dla Franciszka sąd oddalił powództwo („Echa sporu właścicieli stalowni Woźniaków w Sosnowcu”, 1933, s. 7), a władzę w firmie nadal sprawował Teodor.

W kolejnych latach Andrzejowi i Franciszkowi udało się odzyskać utracone udziały i z powrotem przejąć rodzinną firmę („Nieporozumienie między braćmi Woźniakami”, 1937, s. 5). Do kierownictwa stalowni dołączył Henryk Musiałowicz, zięć Andrzeja, co niewątpliwie nie spodobało się Teodorowi. W 1937 roku oskarżył on Musiałowicza o malwersacje finansowe, wskutek czego ten został aresztowany. Andrzej poręczał za zięcia, utrzymując, że jest niewinny („O nadużycia w stalowni Woźniaków”, 1937, s. 5). Sprawa trafiła do prokuratury, która postawiła Andrzejowi i Henrykowi zarzuty dokonania szeregu przestępstw finansowych („Sprawa o nadużycia w Stalowni B-ci Woźniak w Sosnowcu”, 1938, s. 5). Krążyły pogłoski, że za wyprowadzone z firmy pieniądze Andrzej Woźniak nie tylko umeblował sobie mieszkanie za 160 000 zł, ale też kupił córcę (najpewniej chodzi o Stasię, która w 1926 roku wyszła za Musiałowicza) wyprawę wartą 60 000 zł („O nadużycia w stalowni Woźniaków”, 1937, s. 5). On sam wydał oświadczenie, w którym przekonywał, że willę wyposażył w 1927 roku za własne pieniądze, natomiast po zawiązaniu w 1930 roku spółki akcyjnej rozliczył się z braćmi. Andrzej argumentował również, że Teodor był obecny na walnych zebraniach akcjonariuszy, zatwierdzających bilanse stalowni i nigdy nie zgłaszał co do nich żadnych zastrzeżeń („Nadesłane. Oświadczenie”, 1937, s. 3).

Toczący się w 1938 roku proces elektryzował opinię publiczną, a gazety relacjonowały go ze szczegółami. Wiadomo, że na ławie oskarżonych zasiadło ostatecznie pięć osób – oprócz Andrzeja Woźniaka i Henryka Musiałowicza byli to również kasjer, magazynier i jeden z sosnowieckich kupców. Wszyscy mieli być zamieszani w działanie na szkodę spółki i fabrykowanie dokumentacji finansowej w taki sposób, by zatuszować braki pieniężne („Sprawa Stalowni B-ci Woźniak przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu”, 1938, s. 5). Fałszerstwa potwierdził biegły sądowy („Przerwanie procesu o nadużycia w stalowni Woźniaków”, 1938, s. 7), a wyrok zapadł w październiku 1938 roku. Musiałowicz został skazany na półtora roku więzienia, Andrzej Woźniak na pół roku, z kolei pozostałych oskarżonych uniewinniono („Wyrok w procesie o nadużycia w Stalowni Woźniak w Sosnowcu”, 1938, s. 5). Była to prawdziwa sensacja dla społeczeństwa – oto prominentny, szanowany obywatel miasta Sosnowca okazał się przestępcą. Trudno powiedzieć, czy panowie rzeczywiście odsiedzieli wyrok. Jeszcze w połowie listopada 1938 roku ich nazwiska widnieją na liście ofiarodawców Komitetu Budowy Pomnika Lotników – Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku („Komitet Budowy Pomnika”, 1938, s. 8).

Warto wspomnieć o mało znanym fakcie dotyczącym działalności inwestycyjnej rodziny, a pokazującym ich ambicje rozszerzenia zasięgu swojej aktywności poza Sosnowiec. W posiadaniu Woźniaków znajdował się zakupiony od rodziny Moes majątek Choroszcz pod Białymstokiem, dawna letnia rezydencja hetmana Branic-

kiego, w której Moesowie założyli duży kompleks włókienniczy z tkalnią, farbiarnią, suszarnią i osiedlem dla robotników. Trudno powiedzieć, kiedy doszło do zakupu, prawdopodobnie jednak jeszcze przed 1914 rokiem. Fabryka została zrujnowana w czasie I wojny światowej, dodatkowo w 1919 roku wybuchł w niej pożar. Z uwagi na zbyt wysoki koszt ponownego uruchomienia zakładów włókienniczych Woźniakowie w 1929 roku sprzedali majątek, wywożąc wcześniej maszyny przemysłowe do swojej odlewni. Choroszcz zakupił Białostocki Związek Międzykomunalny dla Założeń i Utrzymania Wojewódzkiego Zakładu Psychiatrycznego, który w dawnych halach fabrycznych otworzył Białostocki Wojewódzki Szpital dla Psychicznie i Nerwowo Chorych (Dąbrowska 2024, s. 18–19)⁹. Sprawą tego majątku zajmować miał się wspomniany wcześniej Józef Wilczek, brat cioteczny braci Woźniak, który ściągnął na północ kraju rodzinę, usiłując postawić fabrykę włókienniczą na nogi. Później był również odpowiedzialny za jej sprzedaż. Sprawa ta stała się kością niezgody pomiędzy rodzinami, w szczególności między Józefem Wilczkiem a Andrzejem Woźniakiem. Kuzyni nie mogli dojść do porozumienia w kwestii rozliczeń finansowych; Józef miał powrócić do Kochłowic z niczym i czuł się poszkodowany całą sytuacją. Ich drogi rozeszły się wówczas na zawsze¹⁰.

Z perspektywy robotnika

Relacje Woźniaków z ich pracownikami – przynajmniej początkowo – były całkiem dobre. Przywiązanie robotników do właścicieli zakładu pokazuje sprawa pewnej eksmisji. W 1920 roku w „Głosie Pracy” zamieszczony został artykuł potępiający postępowanie Andrzeja Woźniaka, który wyrzucił ze swojego mieszkania zakładowego niejakiego Kowalskiego, osobę niepełnosprawną. Pracownicy odlewni zareagowali, publikując w „Kuryerze Zagłębia” oświadczenie wyrażające pełne poparcie dla ich pracodawcy. Robotnicy przedstawili Kowalskiego jako człowieka żądnego zemsty, który mieszkał w mieszkaniu zakładowym, nie będąc pracownikiem odlewni, dodatkowo nielegalnie handlując w nim spirytusem, a Woźniak, biorąc pod uwagę niepełnosprawność lokatora, miał długo zwlekać z jego eksmisją. Robotnicy podpisali się z imienia i nazwiska: Jan Psonka Jaros Józef, Karol Piwowar, Maciej Nalepa, Mateusz Warzer, Aleksander Błasikiewicz, Jan Ludwig, Konstanty Czapla, Józef Strzelec („Listy do Redakcji. W imię prawdy”, 1920, s. 4). Jest to jednocześnie najwcześniejsza wzmianka o mieszkaniach zakładowych, które Woźniakowie udostępniali dla pracowników. W 1938 roku miało ich być aż 366 (Tulicki, 2009, s. 94)¹¹.

W prasie z lat 20. XX wieku brakuje informacji o strajkach w stalowni, choć co rusz wybuchały one wówczas w różnych sosnowieckich przedsiębiorstwach. W 1933 roku robotnicy stalowni opublikowali w „Kurjerze Śląskim” list poparcia dla kierow-

⁹Autor raportu wspomina o problemach z wyegzekwowaniem płatności za sprzedany majątek choroszczański (por. *Stahlwerk Wozniak A.G., Sosnowitz (Sosnowiec), 1920–1941*, s. 5).

¹⁰ Informacje uzyskane od Pani Małgorzaty Pietrzak, potomkini rodziny. Choroszcz została wspomniana w liście matki Józefy Sztuki – Balbiny – z 1924 roku, wraz z informacją, że miała tam być wysłana „Mania” (prawdopodobnie żona Teodora, Maria). Potwierdzałoby to fakt, że Teodor próbował osiedlić się w Choroszczy z rodziną. (*Balbina Sztuka do Józefy ze Sztuków Woźniak, Olkusz, 1924, 10 września*).

¹¹ Autor podaje, że mieszkania zakładowe zaczęły być przez odlewnię budowane dopiero pod koniec lat 30. XX wieku.

nictwa zakładu za decyzję o wystąpieniu z Syndykatu Polskich Odlewni Stali, którego członkowie musieli obniżyć ceny swoich wyrobów. Pracownicy podkreślili, że był to odważny krok, przynoszący korzyści przedsiębiorstwu i im samym. Domagali się udzielenia odlewni zamówień przez rząd i zaprzestania „aktów agresji” skierowanych w kierunku ich zakładu pracy. Ciekawa jest natomiast wzmianka o treści: „dzięki wyjątkowo demokratycznym zasadom współpracy Kierownictwa Stalowni z robotnikami, mimo bardzo ciężkich chwil, jakie niejednokrotnie przeżywamy nie było za cały czas istnienia ANI JEDNEGO [podkreślenie oryginalne] strajku” („Odezwa Załogi robotników Stalowni Woźniak S.A. w Sosnowcu do Rządu Rzeczypospolitej i do świata pracy”, 1933, s. 3). Były to jednak słowa nie tylko przedwczesne, co prorocze, bo jeszcze tego samego miesiąca, pod koniec stycznia 1933 roku, wybuchł w stalowni strajk włoski, spowodowany wielomiesięcznymi zaległościami w wypłacie pensji i zamknięciem zakładu wskutek utraty płynności finansowej (o czym wspomniane było wcześniej „Strajk w stalowni braci Woźniak”, 1933, s. 4).

W drugiej połowie lat 30. XX wieku sytuacja stalowni systematycznie się pogarszała. Wydaje się, że całą energię, którą bracia dotąd wkładali w rozwój firmy, przekierowali wówczas na front niszczycielskiej wojny między sobą. Nie pozostawało to bez wpływu na załogę. W 1937 roku pracownicy zawiązali związek klasowy, którego celem była walka z nadużyciami. Robotnicy skarżyli się, że są zmuszani do nadgodzin, pracy w soboty i niedziele oraz obsługiwania dwóch maszyn jednocześnie. Zarząd stalowni niestety usunął wybranego przez pracowników delegata związkowego („Skarga pracownika”, 1938, s. 5). Niedługo potem w zakładzie wybuchł częściowy strajk – domagając się 50-procentowych podwyżek pensji, protestowało 42 najmłodszych robotników z odlewni i oczyszczalni („Częściowy strajk robotników w Stalowni B-Ci Woźniak”, 1937, s. 3), bowiem wypłata za dniówkę dla pracowników w wieku 18-20 lat wynosiła jedynie 1 zł („Strajk robotników w stalowni Woźniaków trwa”, 1937, s. 5). Do strajku przyłączały się kolejne grupy robotników, okupując fabrykę. Sytuację usiłował załagodzić inspektor pracy, jednak rokowania nie przyniosły rezultatów. „Gazeta Robotnicza” w płomiennych słowach grzmiała: „Boć przecież panowie Woźniakowie, którzy pracują tylko dla instytucji państwowych (wszystkie zamówienia rządowe), a jednocześnie podrywają autorytet Inspekcji Pracy – to prawdziwy obraz buty dorobkiewiczów” („Wymowa pewnego strajku. Wznowienie okupacji w firmie Braci Woźniak w Sosnowcu”, 1937, s. 4). Do żądań podwyżki doszły kolejne – robotnicy domagali się deputatu węglowego i urządzenia łaźni zakładowej. W marcu 1938 roku, po długich pertraktacjach, uzgodniono ostatecznie warunki porozumienia i kwotę podwyżek, ale bez deputatu, bo spółka deklarowała brak środków na taki benefit. Zamiast urządzać łaźnię, zarząd zdecydował się sfinansować kartki do miejskiej łaźni. Żonaci dostawali cztery kartki, a kawalerowie, którzy najwyraźniej nie potrzebowali myć się tak często, dwie kartki („Zlikwidowanie zatargu w Stalowni B-ci Woźniaków”, 1938, s. 4).

Życie rodzinne

W 1908 roku Andrzej Woźniak pojął za żonę Józefę ze Szutków (*Księga urodzeń, małżeństw i zgonów*, 1908, nr 78), a w 1911 roku Teodor ożenił się z Marianną Wiktorią Balińską (*Księga urodzeń, małżeństw i zgonów*, 1911, nr 93). Franciszek do końca życia pozostał kawalerem. W znajdującym się w zbiorach Pałacu Scho-

ena Muzeum w Sosnowcu rodzinnym Archiwum Woźniaków zachowały się bardzo cenne listy z lat 1906 i 1907, jakie Andrzej pisał do Józefy jeszcze w czasie ich narzeczeństwa i w których nazywa ją „Józieczką”, „Aniołem”, „Skarbem” czy „Ozdobą”. Można w tej korespondencji odnaleźć ciekawy ślad transferu kulturowego. W jednym z listów Andrzej, mieszkający wówczas w Zawierciu, tłumaczył się, że nie udało mu się dojechać do Czeladzi, gdzie znajdowała się jego wybranka, bo zasnął ze zmęczenia i spóźnił się na pociąg. Następnie opisywał, iż ten fakt wywołał u niego smutny nastrój, zwłaszcza, że wieczorem widział „jak inni spacerowali ze swoimi lipstami i mile spędzali czas” (*Andrzej Woźniak do Małgorzaty Sztuki, Zawiercie, 1907, 1 września*). „Lipsta” to typowo śląskie określenie na ukochaną i w Zagłębiu Dąbrowskim brzmi dość egzotycznie. Andrzej wyniósł je z domu, dzieciństwo spędził przecież w górnośląskich Kochłowicach.

Andrzej i Józefa Woźniakowie doczekali się czterech córek. Dwie z nich urodziły się jeszcze przed wojną – Stanisława w 1909 roku, a Helena (nazywana Haliną, Halą) w 1913 roku. W sierpniu 1922 roku Woźniakowie, poprzez ogłoszenie w „Kuryerze Zachodnim”, pilnie poszukiwali niańki-pielegniarki z umiejętnością szycia i reperowania bielizny („Potrzebna”, 1922, s. 4). Być może szykowali się już na narodziny Wandzi, która pojawiła się na świecie w listopadzie 1922 roku. W 1924 roku urodziła się ostatnia córka – Krystyna¹². Rodzina zatrudniała również służącą – w 1920 roku była to Maria Krawczyk (*Akta firmy „Woźniak i Synowie”, 1920, s. 4*), która prawdopodobnie pełniła też rolę kucharki¹³.



16. Józefa Woźniak z dwiema najstarszymi córkami, Stasią (11 lat) i Heleną (6 lat), 1919 rok, ze zbiorów Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu, MS/H/5015

¹² Daty urodzin i śmierci na nagrobkach za *Cmentarz Parafii Katedralnej Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu* (b. d.).

¹³ O tym w liście do Józefy wspomina jej matka (*Balbina Sztuka do Józefy ze Sztuków Woźniak, Olkusz, 1924, 10 września*).



17. Od lewej: Krystyna Woźniakówna [?], Andrzej Woźniak, Józefa Woźniak, lata 30. XX wieku, ze zbiorów Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu, MS/H/4936

Powiększająca się rodzina w końcu skłoniła Andrzeja do wybudowania odpowiednio dużego domu, tym bardziej, że mieszkał z nimi również Franciszek (*Akta firmy „Woźniak i Synowie”*, 1920, s. 4). W 1926 roku rozpoczęła się budowa okazałej willi przy Alei Mireckiego, zaprojektowanej i wybudowanej przez Wiktora Filipczyńskiego (*Biuro Architektoniczno Budowlane W. Filipczyński Sosnowiec*, 1930, s. 16), do której dwóch starszych braci wprowadziło się cztery lata później. Teodor mieszkał osobno, w swojej kamienicy w Będzinie, wraz z żoną Wiktorią i dziećmi: Ewą (Ewelina, prawdopodobnie urodzoną w 1912 roku), Zofią (urodzoną w 1914 roku), Kazimierą (urodzoną w 1916 roku) i Adamem (urodzonym po 1920 roku) (Tulicki, 2009, s. 94)¹⁴.



18. W 1926 roku rozpoczęła się budowa okazałej willi przy Alei Mireckiego. *Biuro Architektoniczno Budowlane W. Filipczyński Sosnowiec*, 1930, s. 16

¹⁴ Por. w aktach firmy w deklaracji do celów podatkowych z 20 lutego 1920 roku wspomniane są dzieci Teodora i Wiktorii: siedmioletnia Ewelina, pięcioletnia Zofia i trzyletnia Kazimiera. Adam nie był jeszcze wymieniony (*Akta firmy „Woźniak i Synowie”*, 1920, s. 8).



19. Rodzina Woźniaków przed wejściem do willi przy Alei Mireckiego, lata 30. XX wieku, ze zbiorów Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu, MS/H/5083

Józefa dość często wyjeżdżała z fabrycznego, niezdrowego Sosnowca i sama bądź z córkami udawała się do modnych uzdrowisk, takich jak Wisła, Busko lub Krynica, wliczając w to luksusowy Pensjonat „Patria” w Krynicy, zbudowany przez Jana Kiepurę¹⁵. W przechowywanym w Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu Archiwum Woźniaków znajdują się liczne zdjęcia z tych wojaży. Rzadko jest na nich Andrzej – praca w odlewni pochłaniała go całkowicie, ale też jego małżeństwo z Józefą nie należało do najbardziej udanych. W jednym z listów do żony z 1921 roku wyrażał pretensje z powodu jej wyjazdu (prawdopodobnie ze Stasią) do Krynicy. Według niego Józefa nie tylko zostawiła po sobie w domu bałagan, czego skutkiem była plaga pluskiew, ale też młodszą córkę, Helenę, której Andrzej nie potrafił upilnować (*Andrzej Woźniak do Józefy ze Sztuków Woźniak, Sosnowiec, 1921, 12 sierpnia*). Tego typu sprzeczki były jednak tylko wierzchołkiem góry lodowej. Swoim uczuciom Józefa dała upust w bardzo emocjonalnym liście do brata z 1935 roku, w którym, oprócz licznych pretensji w jego stronę, podzieliła się też szczerym wyznaniem na temat swojego związku z perspektywy niemal 30 lat jego trwania. Woźniakowa przyznała, że gdyby odziedziczyła po rodzicach majątek, „ani jednej minuty nie siedziałabym przy mężu i córkach, bo ja mam inne poglądy na świat”. Dodała, że z mężem „nie mogę się całe życie zrozumieć” (*Józefa ze Sztuków Woźniak do doktora Franciszka Sztuki, 1935, 8 maj*). W 1936 roku krewny Józefy, Michał Sztuka, napisał do niej w liście „Jesteś bardzo bogatą – mieszkasz w pałacu – żyjesz jak królowa” (*Michał Sztuka do Józefy ze Sztuków Woźniak, Warszawa, 1936, 7 lutego*). Są to znamienne słowa, bo o ile Woźniakowa rzeczywiście mogła cieszyć się wysokim statusem materialnym, najwyraźniej nie była szczęśliwa z rodziną i uciekała do uzdrowisk tak często, jak

¹⁵ Zob. [Zdjęcie przedstawiające scenę w restauracji w hotelu „Patria” w Krynicy, fot. Z. Garczyński]. (1936). Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu (MS/H/5105), Sosnowiec. Polska.

było to tylko możliwe. Dodatkową motywacją do wyjazdów był również fakt, że Józefa chorowała – jak to określiła – „nerwowo”. Był nawet moment, że w ciężkim stanie, bez kontaktu z otoczeniem, trafiła do szpitala psychiatrycznego. Powodem załamania, jak wynika ze wspomnianego listu do brata, miały być „przejścia życiowe w rodzinie W.[oźniaków]” – niewątpliwie chodzi o konflikt między Andrzejem a Teodorem. Na stany lękowe cierpiały też dwie jej córki. Życie na świeczniku nie było łatwe – każdy sukces był przyjmowany z zazdrością, a porażka stawała się okazją do plotek. Józefa, będąca osobą nad wyraz wrażliwą i podatną na stres, podkreśliła, że wychodząc za mąż, dołączyła do rodziny „o stalowych sercach”, która dba jedynie o powodzenie w interesach, a ona sama w domu marnieje¹⁶.



20. Wanda i Krystyna Woźniakówny w uzdrowisku, lata 30. XX wieku, ze zbiorów Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu, MS/H/4793

Nie wiadomo zbyt dużo o edukacji córek Andrzeja i Józefy. Najstarsza, Stasia, w 1931 roku była w Paryżu, gdzie ćwiczyła francuski (*Stanisława Woźniak do [Stefanii Sztuki?], Paryż, 1931, 9 października*), co jest kolejnym dowodem na zamożność rodziny. W 1936 roku wyszła za Henryka Musiałowicza. Ślub, który młodzi wzięli w Warszawie, według Józefy był „skromny”, o ile można tak nazwać ucztę, elegancką ceremonię i na koniec kolację w Bristolu (*Józefa ze Sztuków Woźniak do Franciszka Sztuki, 1936, 3 sierpnia*). Helena wyszła za Grabowskiego, a Wanda za Hławskiego.

¹⁶ List ten nakreśla również relacje Józefy z jej własną rodziną. Najbliższy był jej brat Janek, zmarły przedwcześnie. Z drugim bratem Franciszkiem i jego żoną Stefanią stosunki były bardzo napięte. Z dalszej korespondencji wynika, że panie nawiązały szorstką przyjaźń w ostatnim okresie życia, gdy obie były już wdowami i tylko ze sobą nawzajem mogły wspominać rodzinę (*Józefa ze Sztuków Woźniak do doktora Franciszka Sztuki, 1935, 8 maj*).



21. Józefa Woźniak (w środku) z dwiema córkami – Wandą i Krysią – w uzdrowisku, 1936 rok, ze zbiorów Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu, MS/H/4867



22. Helena Woźniakówna w wieku 22 lat w uzdrowisku w Krynicy, 1935 rok, MS/H/4868



23. Andrzej Woźniak, pierwszy z prawej, Pensjonat „Patria” należący do Jana Kiepur, Krynica, 1936 rok, ze zbiorów Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu, MS/H/5105

Najwięcej informacji mamy o Krystynie, najdłużej żyjącej członkini rodziny. Zachowały się po niej nie tylko dokumenty i zdjęcia, ale też wywiady i relacje na temat rodziny (*Protokół z rozmowy przeprowadzonej z Krystyną Łabno-Strokowską, córką Andrzeja Woźniaka*, 2012). Krystyna ukończyła siedmioklasową Szkołę Ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim im. Marii Konopnickiej w Sosnowcu, a potem Liceum Ogólnokształcące im. Emilii Plater. W 1945 roku zdała maturę¹⁷, z kolei dwa lata później wyszła za Jana Łabno¹⁸. Zanim to jednak nastąpiło, przez kraj przeszła wojenna nawałnica.



24. Ślub Krystyny Woźniakówny z Janem Łabno, 1947 rok, ze zbiorów Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu, MS/H/4920

¹⁷ Świadcstwa szkolne Krystyny Woźniak przechowywane w zbiorach Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu.

¹⁸ Odręczna notatka, prawdopodobnie Józefy Woźniak, na rewersie zdjęcia: „ślub Krysi z Jasiem 4/XI 1947” ([*Zdjęcie ślubne w kościele*], 1947)..

Czas chaosu i nowy porządek

Wybuch II wojny światowej głęboko zachwiał życiem rodziny. Odlewnia została przejęta przez okupanta, a administratorami z ramienia niemieckich władz mianowani zostali najpierw Andrzej Woźniak i Franciszek Macura (jako dobrze wykwalifikowani specjaliści; Macura pracował u Woźniaków przed wojną), a potem Georg Galwaß. Zakład wciąż był rentowny i dobrze prosperował, zaopatrując przedsiębiorstwa, huty i kopalnie w okolicy oraz produkując na potrzeby wojenne, choć oczywiście zyski nie trafiały już do rodziny. Odlewnia zatrudniała w tym czasie 50 pracowników kadry zarządzającej, a jej wartość rynkowa wyceniana była na milion marek niemieckich (*Stahlwerk Wozniak A.G., Sosnowitz (Sosnowiec), 1920-1940*, s. 1–2, 4). Z uwagi na niemieckie (śląskie) pochodzenie matki braci Woźniak, mieli oni dostać propozycję podpisania Volkslisty, co wiązałoby się z określonymi przywilejami, jednak odmówili. W efekcie, zgodnie z relacją Krystyny Łabno-Strokowskiej, najmłodszej córki Andrzeja Woźniaka, jej ojciec oraz wuj Franciszek zostali zdegradowani do roli zwykłych robotników (Tulicki, 2009, s. 86). Ostatecznie niemieccy okupanci zaanektowali także rodzinną willę przy Alei Mireckiego. W liście do bratowej Józefa ze Sztuków pisała, że zostali wyrzuceni z domu w listopadzie 1944 roku i od tamtej pory zmagają się z problemami lokalowymi (*Józefa ze Sztuków Woźniak do Stefanii Sztuki, Sosnowiec*, 1955, 1 sierpnia). Według jednych źródeł willa przeznaczona została na kasyno robotnicze, według innych mieszkał tam wspomniany dyrektor Galwaß (Tulicki, 2009, s. 95). Woźniakowie zamieszkali przy ulicy Małachowskiego, gdzie 28 listopada 1944 roku, przeżywszy 63 lata, zmarł Andrzej Woźniak. Pogrzeb, który odbył się 1 grudnia tego samego roku, zgromadził tłumy (*[Klepsydra Andrzej Woźniak]*, 1944)¹⁹. Licznie przybyli m.in. robotnicy odlewni, a wdowa otrzymywała kondolencje od najwyższych postawionych obywateli Sosnowca, którzy cenili zmarłego jako wybitnego specjalistę w dziedzinie żelaza (*[List z kondolencjami od Alexandra Lamprechta]*, 1944).



25. Helena z Woźniaków Grabowska, zdjęcie dokumentowe z okresu okupacji w latach 1939–1945, ze zbiorów Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu, MS/H/4948

¹⁹ Por. Tulicki (2009, s. 95) pisze, że uroczystości pogrzebowe przeobraziły się w spontaniczną manifestację robotników.

Po wyzwoleniu z niemieckiej okupacji i przejęciu władzy przez komunistów fabryka na krótko wróciła do rodziny. Wspólnikami byli Franciszek Woźniak (40% akcji), Henryk Musiałowicz (mąż Stanisławy Woźniakówny) i rodzina po zmarłym Andrzeju Woźniaku (60% akcji) (*Upaństwowienie Stalownia „Woźniak” Sosnowiec*, 1946–1948, s. 1 i 3). Dyrektorem został Franciszek Woźniak (Tulicki, 2009, s. 95). Ta sytuacja nie trwała jednak długo – orzeczeniem nr 22 Ministra Przemysłu i Handlu z 22 lutego 1948 roku Stalownia „Woźniak” przeszła na własność Skarbu Państwa (*Upaństwowienie Stalownia „Woźniak” Sosnowiec*, 1946–1948, s. 6). Franciszek Woźniak został zdegradowany, jednak z uwagi na szczególne kompetencje przez parę lat pracował jeszcze w fabryce jako inspektor maszyn. Jego klasowe pochodzenie i fakt, że był w przeszłości właścicielem stalowni, nie przysparzały mu sympatii władz. Ostatecznie w 1951 roku, mając wówczas 72 lata, został zwolniony (Tulicki, 2009, s. 95–96). Zmarł trzy lata później (*Cmentarz Parafii Katedralnej Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu*, b. d.).

Wkrótce potem, 19 marca 1948 roku, Józefa Woźniak, najpewniej wstrząśnięta niedawnymi wydarzeniami i przerażona nową rzeczywistością, spisała swój testament. Jego wykonawczynią miała być najstarsza córka, Stanisława, której pierwszym i najważniejszym zadaniem miało być utrzymanie rodziny w jedności i zgodzie. Życzenie to nie dziwi, biorąc pod uwagę, jak dramatyczny przebieg miały wcześniejsze rodzinne niesnaski. Dwie starsze siostry, Stasia i Helena, miały zawsze otaczać opieką dwie najmłodsze, Wandę i Krysię (wówczas dwudziestoparoletnie). W dopisku z 15 czerwca 1949 roku Józefa zadeklarowała również, że siostry powinny mieszkać razem w rodzinnej willi, która jest na tyle duża, że pomieści je wszystkie z rodzinami. Na wyraźne życzenie córek Woźniakowa zgadzała się sprzedać willę i podzielić między nie pieniądze, jednak z wyraźnym zastrzeżeniem, że ich mężowie nie mają w tym wypadku prawa głosu. „Jeśliby fabrykę oddali to bardzo bym chciała aby córki mieszkaly wszystkie razem w willi naszej, o ile by mężowie ich pracowali w fabryce ojca, którą sam wybudował” (*Testament Józefy Woźniak*, 1948–1949) – zakończyła Józefa, nieświadoma jeszcze, że rodzina utraci również dom.

W 1954 roku władze odebrały Woźniakom willę przy Alei Mireckiego. Ulokowano w niej Wojskową Komisję Uzupełnień, a członków rodziny eksmitowano do Hotelu „Victoria” (Tulicki, 2009, s. 96)²⁰. Sytuacja finansowa rodziny była kiepska. W 1955 roku Józefa pisała do swojego siostrzeńca, Witolda, że ma „dzieła za które by mi dobrze zapłacili, ale to są rzeczy, których szkoda puścić w obce ręce. To jest literatura różne komplety” (*Józefa ze Sztuków Woźniak do Witolda Sztuki*, 1955, 11 lipca), chwytając się najwyraźniej wszelkich sposobów, by pozyskać jakąś gotówkę. W 1959 roku Woźniakowie odzyskali dom, który został jednak w międzyczasie kompletnie zrujnowany. W 1969 roku Józefa zmarła. Ostatnią członkinią rodziny zamieszkującą willę była Krystyna Łabno-Strokowska, zmarła w 2015 roku (*Cmentarz Parafii Katedralnej Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu*, b. d.).

Woźniakowie nigdy nie doczekali się od władzy ludowej odszkodowania za utracony majątek, co po 1989 roku dało Krystynie Łabno-Strokowskiej podstawy, by ubiegać się o zwrot mienia. Jej starania zakończyły się niepowodzeniem. Członko-

²⁰ Na rewersie jednego ze zdjęć z obszernego Archiwum Woźniaków Józefa Woźniak zapisała dokładną datę: „wyprowadzka była z domu 26/X 1954 r.” ([*Zdjęcie mężczyzny w mundurze, otoczonego dziećmi, na trawie*], 1954).

wie rodziny (poza Teodorem i jego rodziną) pochowani są na cmentarzu rzymskokatolickim w kompleksie cmentarnym przy ulicy Smutnej, willa natomiast wciąż stoi, choć z roku na rok jest w coraz gorszym stanie. Większość zabudowań fabrycznych została wyburzona po zamknięciu zakładów w latach 90. XX wieku.

W historii rodziny Woźniaków odbijają się dzieje Sosnowca – odlewnia wraz z miastem zmieniała przynależność państwową oraz przyjmowała na siebie kryzysy, załamania i wojenne wichury. Zakład trwał i prosperował raz lepiej, raz gorzej, odgrywając istotną rolę w rozwoju gospodarczym Sosnowca, który stawał się w tym okresie liczącym się ośrodkiem przemysłowym. Wydaje się, że ostatecznie to, co najsilniej wpływało na powodzenie całego interesu, to nie czynniki zewnętrzne, ale wyjątkowo bezwzględne konflikty rodzinne. Gdy w grę wchodziły duże pieniądze, wszelkie sentymenty odchodzą na bok. Najlepiej wykwalifikowany z braci, Andrzej – ten, który skonstruował wóz pancerny „Korfanty”, zasiadał w radzie miejskiej i zakładał Izbę Przemysłowo-Handlową w Sosnowcu – okazał się jednocześnie winny malwersacji finansowych. Jego historia to z kolei nie tylko przykład zdeteterminowanego *self-made mana*, ale także intrygujący obraz skomplikowanej natury człowieka.

Bibliografia

Archiwalia

- [Archiwum Woźniaków], Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.
[Klepsydra Andrzej Woźniak]. (1944). Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu (MS/H/4756), Sosnowiec, Polska.
[List z kondolencjami od Alexandra Lamprechta]. (1944). Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu (MS/H/4753), Sosnowiec, Polska.
[Zdjęcie mężczyzny w mundurze, otoczonego dziećmi, na trawie]. (1954). Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu (MS/H/5053), Sosnowiec, Polska.
[Zdjęcie ślubne w kościele]. (1947, 4 listopada). Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu (MS/H/4920), Sosnowiec, Polska.
Andrzej Woźniak do Józefy ze Sztuków Woźniak, Sosnowiec. (1921, 12 sierpnia). Archiwum Woźniaków [w opracowaniu], Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.
Andrzej Woźniak do Małgorzaty Sztuki, Zawiercie. (1907, 1 września). Archiwum Woźniaków [w opracowaniu], Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.
Balbina Sztuka do Józefy ze Sztuków Woźniak, Olkusz. (1924, 10 września). Archiwum Woźniaków [w opracowaniu], Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.
Józefa ze Sztuków Woźniak do doktora Franciszka Sztuki. (1935, 8 maj). Archiwum Woźniaków [w opracowaniu], Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.
Józefa ze Sztuków Woźniak do doktora Franciszka Sztuki. (1935, 9 maja). Archiwum Woźniaków [w opracowaniu], Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.

Józefa ze Sztuków Woźniak do Franciszka Sztuki. (1919, 29 maja). Archiwum Woźniaków [w opracowaniu], Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.

Józefa ze Sztuków Woźniak do Franciszka Sztuki. (1936, 3 sierpnia). Archiwum Woźniaków [w opracowaniu], Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.

Józefa ze Sztuków Woźniak do Stefanii Sztuki, Sosnowiec. (1955, 1 sierpnia). Archiwum Woźniaków [w opracowaniu], Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.

Józefa ze Sztuków Woźniak do Witolda Sztuki. (1955, 11 lipca). Archiwum Woźniaków [w opracowaniu], Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.

Michał Sztuka do Józefy ze Sztuków Woźniak, Warszawa. (1936, 7 lutego). Archiwum Woźniaków [w opracowaniu], Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.

Stanisława Woźniak do [Stefanii Sztuki?], Paryż. (1931, 9 października). Archiwum Woźniaków [w opracowaniu], Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.

Świadectwa szkolne Krystyny Woźniak (sygn. MS/H/4747, MS/H/4748, MS/H/4751, MS/H/4752), Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.

Testament Józefy Woźniak. (1948-1949). Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu (MS/H/4757/5), Sosnowiec, Polska.

Ortsverzeichnis. Verzeichnis der Teilnehmer. (ok. 1940). [b.w.] <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/178602/edition/168181>

Akta Miasta Sosnowca (sygn. 12.776.0.3788A), Archiwum Państwowe w Katowicach, Katowice, Polska.

Akta firmy „Woźniak i Synowie”. (1920). Akta Miasta Sosnowca (sygn. 12.776.0.3788A), APK, Katowice, Polska.

Księga małżeństw i zgonów. (1914). Akta stanu cywilnego Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Sosnowcu (sygn. 12/2106/0/1/51), APK, Katowice, Polska.

Księga Małżeństw nr 1– 22. (1877). Urząd Stanu Cywilnego w Kochłowicach (sygn. 12/2532/0/2/30), APK, Katowice, Polska.

Księga urodzeń, małżeństw i zgonów. (1888). Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Czeladź (sygn. 12/791/0/2/3, nr 259), APK, Katowice, Polska.

Księga urodzeń, małżeństw i zgonów. (1908). Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Czeladź (sygn. 12/791/0/2/24), APK, Katowice, Polska.

Księga urodzeń, małżeństw i zgonów. (1910). Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Sosnowcu – Pogoni (sygn. 12/2737/0/1/5, nr 32), APK, Katowice, Polska.

Księga urodzeń, małżeństw i zgonów. (1911). Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Sosnowcu – Pogoni (sygn. 12/2737/0/1/6), APK, Katowice, Polska.

Pozwolenie [budowlane] dla firmy Woźniak. (1918-1920). Akta Miasta Sosnowca (sygn. 12.776.0.1.1331A), APK, Katowice, Polska.

Protokół z rozmowy przeprowadzonej z Krystyną Łabno-Strokowską, córką Andrzeja Woźniaka. (2012, 20 września), sporz. Anna Makarska, Archiwum Działu Historii i Kultury Miasta (sygn. A505), Pałac Schoena Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, Polska.

Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała, Polska.

Upaństwowienie Stalownia „Woźniak” Sosnowiec. (1946-1948). Zjednoczenie Przemysłu Odlewniczego w Krakowie (sygn. 13/958/0/29/455), APBB, Bielsko-Biała, Polska.

Stahlwerk Wozniak A.G., Sosnowitz (Sosnowiec). (1920-1941). Biuro Informacyjne W. Schimmelpfeng - Niemiecka Wywiadownia Sp. z o.o. (sygn. 84/635/0/1.1.1/108033), APKZ, Kamieniec Żąbkowski, Polska.

Ortsverzeichnis. Verzeichnis der Teilnehmer. (ok. 1940). [b.w.] <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/178602/edition/168181>

Rząd Gubernialny Piotrkowski (sygn. 39/1/0/4/14929), Archiwum Państwowe w Łodzi, Łódź, Polska.

Projekt budowy przez Małgorzatę Woźniak murowanego, parterowego kantoru, podwyższenia i powiększenia murowanej, parterowej odlewni i wiaty przy ulicy Cmentarnej w mieście Sosnowcu. (1912). Rząd Gubernialny Piotrkowski (sygn. 39/1/0/4/14929), APŁ, Łódź, Polska <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/7027711>

Projekt budowy przez Małgorzatę Woźniak murowanej, parterowej odlewni stali i budowy murowanej wieży ciśnień, komina pod numerem 1 przy ulicy Cmentarnej i przy Alei w mieście Sosnowcu. (1913). Rząd Gubernialny Piotrkowski (sygn. 39/1/0/4/16024), APŁ, Łódź, Polska <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/9376479>

Projekt budowy przez Małgorzatę Woźniak murowanych, parterowych zabudowań gospodarczych przy ulicy Cmentarnej w mieście Sosnowcu. (1911). Rząd Gubernialny Piotrkowski (sygn. 39/1/0/4/13268), APŁ, Łódź, Polska. <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/6527659>

Projekt powiększenia przez Małgorzatę Woźniak murowanej, parterowej odlewni przy ulicy Cmentarnej w mieście Sosnowcu. (1914). Rząd Gubernialny Piotrkowski (sygn. 39/1/0/4/17001), APŁ, Łódź, Polska <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/9928866>

Schön K.G., wieś Środulka koło Sosnowca, Dom handlowy, Przędzalnia wełny. (1898-1913). Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Piotrkowskiej (sygn. 39/19/0/-/2167), APŁ, Łódź, Polska.

Woźniak Małgorzata i Synowie, Sosnowiec, ul. Aleja, Odlewnia stali. (1911-1913). Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Piotrkowskiej (sygn. 39/19/0/-/2115), APŁ, Łódź, Polska.

Prasa

- Biuro Architektoniczno Budowlane W. Filipczyński Sosnowiec. (1930). *Architektura i Budownictwo. Miesięcznik ilustrowany*, 6(9-10), 16. <https://delibra.bg.polsl.pl/dlibra/publication/21686/edition/20132/content>
- Częściowy strajk robotników w Stalowni B-Ci Woźniak. (1937, 1 marca). *Expres Zagłębia*, 12(60), 3. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/553186>
- Echa sporu właścicieli stalowni Woźniaków w Sosnowcu. (1933, 16 kwietnia). *Expres Zagłębia*, 8(105), 78. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/en/dlibra/publication/551803>
- Fragment polskiej twórczości przemysłowej. Odlewnia Stali Woźniak I S-Wie w Sosnowcu. (1929, 25 sierpnia). *Kurjer Zachodni Iskra*, 20(224), 36 <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/881717/edition/846449/kurjer-zachodni-iskra-dziennik-polityczny-gospodarczy-i-literacki-r-20-1929-nr-224>
- Gwałtowna walka o dokument w kancelarii adwokata katowickiego. (1932, 15 maja). *Górnoślązak*, 31(136). <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/edition/169059>
- Hojna ofiara. (1922, 28 października). *Dziennik Zagłębia*, 1(11). <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/edition/375452>
- Komitet Budowy Pomnika. (1938, 13 listopada). *Wschód: Lwów, Stanisławów, Tarnopol. Życie miast i wsi województw południowo-wschodnich*, 3(104), 8. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/922329>
- Kronika. (1920a, 16 lipca). *Kuryer Zagłębia. Polityczny, Społeczny i Literacki*, 15(160), 3-4. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/465145>
- Kronika. (1920b, 23 lipca). *Kuryer Zagłębia. Polityczny, Społeczny i Literacki*, 15(165), 3-4. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/465149>
- Kronika. (1920c, 16 września). *Kuryer Zagłębia. Polityczny, Społeczny i Literacki*, 15(263), 3. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/465247>
- Lista członków Rady m. Sosnowca powołanej do życia w dniu 6 sierpnia 1914 r., i Komitetów przy niej istniejących. (1915, 8 stycznia). Dodatek bezpłatny do Głosu Polskiego Głos Polski, 1(2), 1. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/627033>
- Listy do Redakcji. W imię prawdy. (1920, 18 sierpnia). *Kuryer Zagłębia. Polityczny, Społeczny i Literacki*, 15(188), 4. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/465168>
- Nadesłane. Oświadczenie. (1937, 22 lutego). *Kurjer Zachodni Iskra*, 28(53), 3. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/840247>
- Nadesłane. Wyjaśnienie. (1932, 15 maja). *Expres Zagłębia*, 7(163), 5. <https://www.jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/551506>
- Nieporozumienie między braćmi Woźniakami. (1937, 20 lutego). *Expres Zagłębia*, 12(51), 5. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/553177>
- O nadużycia w stalowni Woźniaków. (1937, 21 lutego). *Expres Zagłębia*, 12(52), 5. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/553178>
- Obwieszczenie o licytacji. (1933, 14 marca). *Expres Zagłębia*, 8(73), 8. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/en/dlibra/publication/551771>
- Odezwa Załogi robotników Stalowni Woźniak S.A. w Sosnowcu do Rządu Rzeczypospolitej i do świata pracy. (1933, 7 stycznia). *Kurjer Śląski*, 8(5), 3. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/844139>

- Ogłoszenia. Dział B. (1930, 21 lutego). *Expres Zagłębia*, 5(50), 6. <https://www.jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/550664>
- Ogłoszenie 1293. (1920, 25 czerwca). *Kurier Zagłębia. Polityczny, Społeczny i Literacki*, 15(143), 4. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/465122>
- Ogłoszenie. Dnia 9 czerwca 1932 roku. (1931, 7 września). *Expres Zagłębia*, 7(246), 6. <https://www.jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/551589>
- Potrzebna. (1922, 21 stycznia). *Kurier Zagłębia. Polityczny, Społeczny i Literacki*, 16(11), 4. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/454262>
- Przerwanie procesu o nadużycia w stalowni Woźniaków. (1938, 18 września). *Kurjer Zachodni Iskra*, 29(256), 7. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/848616>
- Reklama odlewni Woźniaków. (1912). *Rocznik Zagłębia Dąbrowskiego*. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/edition/295481>
- Skarga pracownika. (1938, 19 stycznia). *Expres Zagłębia*, 12(19) 5. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/553145>
- Sprawa o nadużycia w Stalowni B-ci Woźniak w Sosnowcu. (1938, 17 czerwca). *Expres Zagłębia*, 13(164), 5. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/556915>
- Sprawa Stalowni B-ci Woźniak przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. (1938, 15 września). *Kurjer Zachodni Iskra*, 29(253), 5. <https://www.jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/848612>
- Stalownia braci Woźniaków w Sosnowcu została unieruchomiona. (1933, 24 stycznia). *Expres Zagłębia*, 8(24), 3. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/en/dlibra/publication/551722>
- Strajk robotników w stalowni Woźniaków trwa. (1937, 2 marca). *Expres Zagłębia*, 12(61), 5. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/553187>
- Strajk w stalowni braci Woźniak. (1933, 27 stycznia). *Expres Zagłębia*, 8(27), 3. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/en/dlibra/publication/551725>
- Wymowa pewnego strajku. Wznowienie okupacji w firmie Braci Woźniak w Sosnowcu. (1937, 13 marca). *Gazeta Robotnicza*, 41(67), 4. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/145633>
- Wyrok w procesie o nadużycia w Stalowni Woźniak w Sosnowcu. (1938, 7 października). *Expres Zagłębia*, 13(276), 5. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/553761>
- Z frontu pracy w Zagłębiu Dąbrowskim. Stalownia Woźniak ruszyła. (1933, 1 lutego). *Polonia*, 10(2987), 7. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/64861>
- Z Sosnowca. (1930, 31 stycznia). *Expres Zagłębia*, 5(30), 5. <https://www.jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/550644>
- Zarząd „Puszek ubogich uczniów Gimnazjum Polskiego w Cieszynie. (1922b, 26 lutego). *Kurier Zagłębia. Polityczny, Społeczny i Literacki*, 16(47), 5. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/454466>
- Zlikwidowanie zatargu w Stalowni B-ci Woźniaków. (1938, 19 marca). *Kurjer Zachodni Iskra*, 29(77), 4. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/848433>

Literatura

- I Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu za 1929 r.* (1930). Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/84445>

- IV Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu za 1932 r. (1933). Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu <https://sbc.org.pl/de/dlibra/publication/84621/edition/79953/iv-sprawozdanie-izby-przemyslowo-handlowej-w-sosnowcu-za-1932-r>
- Dąbrowska, A. (2024). *Założenie pałacowo-parkowe w Choroszczy. Studium historyczno-konserwatorskie*. Muzeum Podlaskie w Białymstoku <https://muzeum-podlaskie.pl/założenie-palacowo-parkowe-w-choroszczy-studium-historiczno-konserwatorskie/>
- Magnuski, J. (1993). *Samochody pancerne wojska polskiego 1918-1939*. WiS
- Nadolski. (2016). Industrializacja. W A. Barciak & A. Jankowski (Red.), *Sosnowiec. Obraz miasta i jego dzieje* (T. 1, s. 316–329). Muzeum w Sosnowcu.
- Oleksiak, E. (2008). *Rody zagłębiowskie w zbiorach regionalnych*. W M. Kisiel & B. Majewski (Red.), *Zagłębiowskie rody. Materiały VI Sesji Zagłębiowskiej, Sosnowiec 6 grudnia 2007 roku*. Miejska Biblioteka Publiczna im. Gustawa Daniłowskiego <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/26387/edition/23385/zaglebiowskie-rody-materiały-vi-sesji-zaglebiowskiej-sosnowiec-6-grudnia-2007-roku>
- Przemsza-Zieliński, J. (1992, 4 kwietnia). Sosnowiecka saga rodziny Woźniaków, *Ekspres – Magazyn Zagłębiowski*, 5(31), 13-14.
- Szajnowka-Wysocka, A. (2016). *Stan i dynamika zaludnienia*. W A. Barciak & A.T. Jankowski (Red.), *Obraz miasta i jego dzieje* (T. 2, s. 16–22). Muzeum w Sosnowcu.
- Tulicki, R. (2009). Cmentarz rzymsko-katolicki przy ulicy Smutnej w Sosnowcu. W: Witkowski i in., *Kompleks cmentarzy w Sosnowcu przy ulicy Smutnej*. Komitet Rozwoju Zagłębia.
- Wiśniewski, J. (1936). *Diecezja Częstochowska. Opis historyczny kościołów i zabytków w dekanatach: będzińskim, dąbrowskim, sączowskim, zawierckim i żareckim oraz parafii Olsztyn*. Czcionkami Szkoły Rzemieślniczej w Mariówce Opoczyńskiej.
- Ziółkowski, J. (1960). *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego. „Śląsk”* <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/344670/edition/325638/diecezja-czestochowska-opis-historyczny-kosciolow-i-zabytkow-w-dekanatach-bedzinskim-dabrowskim-saczowskim-zawierckim-i-zareckim-oraz-parafji-olsztyn>

Strony internetowe

- Cmentarz Parafii Katedralnej Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu*. (b. d.). Grobonet. <https://sosnowieckatedra.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&id-g=17765&inni=1>
- Schmidt, K. (2021a). *Alojzy Woźniak*. *geni_family_tree*. <https://www.geni.com/people/Alojzy-Woźniak/6000000172375334029?through=6000000172375215322>
- Schmidt, K. (2021b). *Marja Woźniak*. *Join the World Family Tree - Geni.com*. <https://www.geni.com/people/Marja-Woźniak/6000000172375215322?through=6000000191409591841>
- Schmidt, K. (2023). *Waleria Barbara Woźniak*. *Join the World Family Tree - Geni.com*. <https://www.geni.com/people/Waleria-Barbara-Woźniak/6000000191430804822?through=6000000172375334029>